B7

Nakład 25.000 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 309. Sosnowiec, niedziela 30 grudnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

ś. † p.

Dr. Bronisław Zieleniewski

Lekarz Naczelny Szpitala i Ordynator Ambulatorjum P. K. Ch. w Sosnowcu, zmarł dnia 29 grudnia r. b.

W zmarłym Zarząd Kasy Chorych traci sumiennego, a ubezpieczeni oddanego i troskliwego o ich zdrowie lekarza.

Cześć Jego światłej pamięci!

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Uderzenie pięści faktów nie zmieni.

Krzyżacka ochrona mniejszości.

BERLIN, 29. 12. (wł.) W »Dzienniku berlińskim« czytamy następujący tekst skargi mniejszości polskiej i czeskiej powiatów głupczyckiego i prudnickiego do rady ligi narodów:

»Jako synowie ludu polskiego powiatów, pozostałych na niemieckim G. Śląsku, wnosimy skargę do ligi narodów na germanizację ludu słowiańskiego, praktykowaną obecnie w większych rozmiarach, niż przed wojną. W powiatach naszych niema ani jednej szkoły polskiej. Nie uczy się tu w żadnej szkole ani języka polskiego, ani morawskiego, chociaż po stronie polskiej G Śląska we wszystkich szkołach udziela się nauki języka niemieckiego. Nabożeństwa niemieckie, których nie było, wprowadzone zostały w kościołach powiatu głupczyckiego i prudnickiego. Nabożeństwa w języku morawskim, istniejące w 10 kościołach, zostały wyrugowane, tak, że język słowiański zniknął z kościołów.

Prawo swobodnego decydowania o przynależności narodowej z powodu terroru jest iluzoryczne.

O cieniu tolerancji narodowej moglibyśmy być mowa, gdyby w szkołach niemieckiego G. Śląska wprowadzono naukę języka polskiego, tak jak po stronie polskiej nauka języka niemieckiego jest przedmiotem nauki we wszystkich szkołach«.

P. Bartel wróci do Warszawy 5 stycznia

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) Wiadomość podana przez niektóre dzienniki o terminie powrotu p. prezesa rady ministrów Bartla z urlopu świątecznego nie odpowiada prawdzie. Przyjazd p. Bartla spodziewany jest około 5 stycznia r. przyszłego.

Nieznaczna poprawa w stanie zdrowia króla Jerzego

LONDYN, 29. 12. (wł.) Biuletyn o stanie zdrowia, ogłoszony dziś o godz. 12.30 podaje, że chory spędził noc spokojnie. Poza tem stwierdza nieznaczną poprawę w stanie zdrowia króla. Zdecydowanej poprawy należy się spodziewać dopiero po odzyskaniu sił ogólnych.

Zgon wiceprezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) Dn. 28 grudnia br. po ciężkiej chorobie zmarł we Lwowie emerytowany wiceprezes sądu apelacyjnego i wiceprezydent komisji kodyfikacyjnej dr. Mańkowski.

Rokowania pokojowe ze szczepami afgańskiemi.

NOWE DELHI, 29. 12. (wł.) W dniu dzisiejszym przewieziono drogą powietrzną czwartą grupę kobiet i dzieci z Kabulu. Drogą tą przewieziono już do Indyj 68 osób. W Kabulu panuje dziś spokój. Donoszą że ze szczepem Szimwari i innemi szczepami powstańczemi toczą się rokowania pokojowe.

Na Litwie powstała polska rada narodowa

GDANSK, 29. 12. Wszystkie organizacje polskie na Litwie kowieńskiej, a zwłaszcza 30 związków zrzeszeń gospodarczych, kulturalnych i towarzyskich, zebrało się w Kownie w dniu wczorajszym i uchwaliło założenie polskiej rady narodowej na Litwie.

Rada narodowa polska ma spełniać następujące zadania: reprezentować mniejszość narodową polską na Litwie, bronić gospodarczych i kulturalnych interesów polaków na Litwie, przeprowadzić skoordynowaną współpracę gospodarczych i kulturalnych polskich organizacyj, oraz być rodzajem sądu arbitrażowego.

Traktat arbitrażowy amerykańsko-chiński

WASZYNGTON, 29. 12. (wł.) Wczoraj wieczorem ogłoszono tu, iż departament stanu wystąpił z inicjatywą wszczęcia rokowań, celem zawarcia traktatu arbitrażowego między St. Zjednoczonemi a Chinami. Projekt traktatu przesłany został posłowi chińskiemu i ma służyć za podstawę do rokowań.

Zaspy śnieżne przerwały ruch kolejowy w Wileńszczyźnie.

WILNO, 29. 12. Zaspy śnieżne w północnej części województwa wileńskiego wstrzymały ruch na kolejce wązkotorowej Dukszty—Druja.

Wielka fabryka łódzka spłonęła.

ŁODZ, 29. 12. Nocy ubiegłej o godz. 3 nad ranem wybuchł groźny pożar w przędzalni Berlińskiego przy ul. Zamenhofa 3.

Ogień powstał na jednej z sal, objął przędzę, rozpięłą na warsztatach i szybko przerzucił się na inne sale.

Akcja ratownicza wszystkich oddziałów straży trwała do świtu, mimo to nie udało się uratować maszyn, które spaliły się zupełnie, 3-ch piętrowy budynek fabryczny jest zniszczony.

Fabryka, która pracowała na 3 zmiany, jest unieruchomiona.

Straty, jeszcze nieobliczone, są bardzo wielkie.

Groźba strajku tramwajarzy na G. Śląsku.

KATOWICE, 29. 12. Orzeczenie komisji arbitrażowo-pojednawczej, przyznającej tramwajarzom górnośląskim zamiast żądanych 20 proc., tylko 4 proc. podwyżki z ważności od 1 stycznia do 31 marca 1929 wywołało wśród tramwajarzy duże niezadowolenie.

Oburzenie zwraca się szczególnie przeciw przewódcom związku, którzy przyrzekali robotnikom conajmniej 10 proc. podwyżkę.

Tramwajarze domagają się natychmiastowego przystąpienia do strajku.

35 tys. miljonerów w St. Zjednoczonych A. P.

LONDYN, 29. 12. Według sprawozdania, ogłoszonego przez Federal Reserve Bank, liczba miljonerów w Stanach Zjednoczonych wzrosła z 7000 w r. 1914 na 35,000 w r. 1928.

Niebezpieczne wychodźtwo.

Rząd domaga się troskliwej opieki nad polakami pracującemi we Francji.

Rząd francuski zgłosił zapotrzebowanie na 10.000 kobiet polskich do pracy w przemyśle i na roli.

Urząd emigracyjny przy ministerjum pracy i opieki społecznej odmówił swej zgody na wysłanie tak wielkiej liczby wychodczyń z Polski.

Szczególnie na terenie francuskim kobiety muszą mieć specjalną opiekę, to też urząd emigracyjny zażądał gwarancji tej opieki dla kobiet polskich.

Rząd francuski zgodził się na ochronę kobiet polskich, pracujących w przemyśle i na roli i w tym celu powołuje do życia specjalne komitety opiekuńcze we wszystkich ośrodkach, gdzie kobiety polskie będą zatrudnione.

Urząd emigracyjny zredukował liczbę 10000 i ustalił kontyngent wychodczyń do Francji na 1929 rok na 3500 kobiet.

Nad sprawą utworzenia komitetów opiekuńczych naradza się obecnie w Paryżu specjalna komisja porozumiewawcza polsko francuska, która dziś właśnie kończy swe prace.

Katastrofalny wybuch w cieplarni pod Warszawą.

5 osób ciężko poparzonych w walce ze śmiercią.

O dwa kilometry od granic Wielkiej Warszawy nastąpił wczoraj w godzinach popołudniowych

groźny wybuch kotła

do centralnego ogrzewania cieplarni.

W osadzie Macierzysz koło Jelonek znajduje się duży młyn elektryczny, należący do Filipa Bucholca.

Obok młyna stary Bucholc wystawił wzorową cieplarnię, którą prowadził syn jego, 34-letni Karol Bucholc. W cieplarni tej założono

hodowlę pieczarek

i rzadkich warzyw.

W jednym z 3 kątów cieplarni znajdował się olbrzymi kocioł do centralnego ogrzewania.

Instalacja centralnego ogrzewania dawno nie była sprawdzana, co spowodowało wczoraj groźną katastrofę skutkiem

zatkania się rur

rozprowadzających gorącą wodę.

Około g. 4 pp. w cieplarni wokoło pieca zgromadziła się rodzina Karola Bucholca. Karol i jego żona Albertyna usiedli i zajęli się przebieraniem grzybów. U stóp rodziców bawiło się troje ich synków, 8-mi Karolek, 7-letni Tadzio i 5-ni Staś.

Nagle około godz. 5 w kotle rozległ się

głośny syk pary.

Karol Bucholc wstał, aby zajrzeć do paleniska.

W tej chwili rozległ się

ogłuszający huk

i cały kocioł wyleciał w powietrze, rozrywając dach, którego szczątki runęły w dół, grzebiąc całą rodzinę Bucholców.

Z rozlutowanych rur buchnęły

strumienie gorącej pary.

Pośpieszono na ratunek.

Z pod gruzów, szczątków belek i wiązań dachu wydobyto z ogromnem trudem rodzinę Bucholca.

Wszyscy odnieśli bardzo ciężkie poparzenia.

Najcięższe poparzenia III stopnia

niemal połowy ciała,

odniósł najmłodszy synek Bucholców, 5-letni Staś. Również ciężko poparzona jest jego matka.

Oboje przewiozło pogotowie ratunkowe 75 75 do szpitala Dzieciątka Jezus.

Karola Bucholca i dwu jego starszych synków po opatrzeniu pozostawiono na miejscu.

Siła wybuchu była tak wielka, iż odrzuciła olbrzymi kocioł

na 150 metrów

od budynku cieplarni. Belki i wiązania dachu porozrzucała w promieniu 100 metrów.

Szkolnictwo powszechne

wobec przyrostu dzieci.

Bieżący rok szkolny 1928/29 jest przełomowym dla naszego szkolnictwa powszechnego. Od tego bowiem roku zaczyna się poważny wzrost liczby dzieci w wieku szkoły powszechnej. Wynika to stąd, że po ciężkich latach wielkiej wojny liczba urodzin nietylko doszła do sumy przedwojennej, ale nawet przekroczyła ją i, jak dotąd, stale wzrasta. Najlepiej wykażą to cyfry.

A więc w bieżącym roku szkolnym, w wieku szkoły powszechnej, na terytorjum Rzeczypospolitej jest 3.638.525 dzieci. W roku przyszłym, według obliczeń ministerjum oświaty będzie 4.240.903 dzieci, czyli o 602.370 więcej. W trzy lata później dojdziemy do liczby 5.201.834 dzieci, a w roku 1938/39, t. j. za dziesięć lat, osiągniemy liczbę 5.981.20 dzieci. Z tego widać, że w okresie najbliższych dziesięciu lat liczba dzieci w wieku szkoły powszechnej na obszarze Rzeczypospolitej powiększy się o 2.342.679.

Jakie z tego wynikają konsekwencje?

Przedewszystkiem te, że w tym samym okresie czasu należy przynajmniej podwoić liczbę budynków szkolnych i personelu nauczycielskiego, jeżeli chcemy, aby wreszcie zniknął typ obywatela Rzeczypospolitej analfabety.

Powiedzieliśmy przynajmniej podwoić, a to dlatego, że nie mamy jeszcze ilości budynków, ani nauczycieli, dostatecznej do zaspokojenia potrzeb szkoły powszechnej bieżącego roku szkolnego. Dotyczy to zresztą prawie wyłącznie b. zaboru rosyjskiego, a w szczególności województw wschodnich, t. j. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Przyczem dodać należy, że właśnie w tej części kraju liczba urodzin proporcjonalnie jest największa. Rzeczą zrozumiałą jest, że z tym stanem rzeczy związana jest konieczność ogromnego nakładu pieniężnego: budowa tysięcy izb szkolnych i opłata tysięcy nowych etatów nauczycielskich, a dość powiedzieć, że przeciętny etat nauczyciela szkoły powszechnej obliczony jest na 3.000 zł. Aby zatem zadaniu temu sprostać potrzebny jest ogromny wysiłek nietylko ze strony rządu i samorządów, ale i instytucyj społeczno - oświatowych.

Dla ogólnej orjentacji pożyteczne będzie jasne zapoznanie się z kilku liczbami, ilustrującemi stan liczebny dzieci w wieku szkoły powszechnej według dzielnic, a więc w r. b.: Warszawa—104 135, woj. warszawskie—316.329, woj. łódzkie—320 526, woj kieleckie — 391.547, woj. lubelskie—307.585 woj. białostockie—173.982, woj. wileńskie—125.349, woj. nowogródzkie — 102.087, woj. poleskie—121.667, woj. wołyńskie — 209.557, woj. poznańskie — 245.698, woj. pomorskie — 124.566, woj. śląskie—178 653, woj. krakowskie—253.208, woj. lwowskie—325 333, woj. stanisławowskie—166.412, woj. tarnopolskie—162.850.

T. G.

Rozwój Śląska zasługą polskiej wiedzy technicznej.

Odpowiedź 700 techników polskich na brednie Stresemanna

Polemizując w Lugano z min. Zaleskim, minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann utrzymymywał, jakoby obecny silny rozwój gospodarczy polskiego Górnego Śląska, zawdzięczać należało pracy inżynierów niemieckich.

Obecnie polskie stow. inżynierów i techników województwa śląskiego i stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych na Śląsku ogłosiło w imieniu 700 swoich kolegów, zrzeszonych w tych organizacjach, obszerną deklarację, przecząca twierdzeniom niemieckiego ministra

Deklaracja powołuje się na trzy przykłady, w których

rola inżyniera i technika polskiego

występuje w całej pełni od chwili przyłączenia Śląska do Polski, a mianowicie: w państw. fabryce związków azotowych, polskich kopalniach skarbowych oraz na kolejach państwowych, gdzie element niemiecki odpadł prawie całkowicie z chwilą przejęcia tych przedsiębiorstw przez Polskę.

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie znajduje się w pełnym rozkwicie.

Produkcja jej wynosiła w r. 1921 — 74.318 ton, w r. 1928 — 152 tys. ton azotniaku, a więc wzrosła pod polskiem kierownictwem

przeszło w dwójnasób

Polscy inżynierowie potrafili ulepszyć znacznie całą fabrykację. Zużycie energji elektrycznej na jednostkę produkcji spadło w tym czasie o 24 proc., wydajność pieców karbidowych wzrosła o 28 proc., a wydajność robotnika podniosła się aż 2, 3 razy.

Miarą postępów technicznych w górnictwie służy wydajność węgla, osiągnięta na przepracowaną dniówkę. W polskich kopalniach skarbowych wydajność ta wynosiła w r. 1913—1.208 kg. przy 10-godzinnej, w r. 1927 — 1.622 kg. przy 8-godzinnej dniówce, wobec czego wydajność na godzinę

wzrosła o 68 proc.

Polskie kopalnie skarbowe są największem przedsiębiorstwem górniczem na Śląsku, a produkcja ich stanowi 11 proc. ogólnej produkcji węgla polskiego Górnego Śląska.

Największy warsztat pracy

inżynierów polskich na Śląsku, polskie koleje państwowe, stanowią jedną z najgęściej i najwięcej obciążonych przewozami sieci w Europie. Koleje te przewożą obecnie nie mniej towarow, niż za czasów niemieckich i funkcjonują bez zarzutu. Polskie kolejnictwo ma zadanie nieskończenie trudniejsze od dawniejszego niemieckiego z powodu

odjęcia linij śląskich

od ich głównych dworców przetokowych, które pozostały po tamtej stronie granicy.

Powyższe trzy przykłady wystarczą, by stwierdzić niezbicie, że polscy inżynierowie na Śląsku stoją w zupełności na wysokości zadania i potrafili stworzyć nowe i realne wartości.

Praca inżynierów polskich na Śląsku, wbrew mylnej opinji Stresemanna dała realny i jak najlepszy efekt nietylko dlatego, że inżynier ten stoi dostatecznie

wysoko pod względem duchowym,

lecz w bardzo dużym stopniu i dlatego, że inżynier polski nie jest dla robotnika śląskiego elementem obcym. Ponadto inżynierowie polscy

znają dobrze przepisy

i możliwości gospodarcze całego państwa polskiego i na nich chcą oprzeć rozkwit Śląska, jako na naturalnej podstawie.

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Jeszcze w roku 1927 pracownicy umysłowi znajdowali się na takich samych prawach, jak pracownicy fizyczni i korzystali z zapomóg funduszu bezrobocia. Obecnie sytuacja nieco się zmieniła.

Wskutek dekretu z grudnia 1927 roku sprawami pracowników umysłowych zajmują się zakłady ubezpieczeń, których w Polsce jest cztery. Sosnowiec i okolice należą do Katowic, Kielce i Radom — do Warszawy.

Stosownie do brzmienia wspomnianego dekretu z zapomogi na wypadek utraty posady może korzystać tylko ten pracownik, który przez 6 miesięcy opłacał składki do zakładu.

Zdarzają się w wielu okolicznościach takie wypadki, że tej formalności nie może się stać zadość. A wówczas pracownik umysłowy wskutek tego nie może zwracać się ani do funduszu bezrobocia, ani do zakładu ubezpieczeń.

Jedynem wyjściem z sytuacji jest doraźna pomoc.

Poczynając od dnia 1 grudnia r. b., zapomogi pieniężne są wydawane tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy odpowiadają warunkom instrukcyj ministerjum pracy i opieki społecznej z dnia 14 kwietnia 1927 roku.

W Kielcach szczegółowych informacyj w tej sprawie i pomocy prawnej udziela swym członkom nowy kielecki związek zawodowy pracowników umysłowych, sekretarjat którego mieści się przy ulicy Kilińskiego 19 i czynny jest od godz. 16 do 18 codziennie.

Skandaliczna gospodarka francuzów na kopalni „Reden”.

Czy władze górnicze nie są w stanie nic poradzić?

Pismo nasze niejednokrotnie już poruszało sprawę skandalicznej wprost gospodarki w przedsiębiorstwach francuskich w Zagłębiu. Systematycznie jednak powtarzające się coraz to nowe niesamowite wprost historje zniewalają nas do zajmowania się stale temi sprawami. Obecnie nader ciekawe szczegóły, dotyczące gospodarki francuzów na kopalni »Reden« w Dąbrowie, otrzymujemy ze sfer robotniczych.

Otóż wbrew wszelkim obowiązującym u nas przepisom kierownictwo kopalni «Reden» pozostaje w rękach francuza p. Pika.

Wprawdzie oficjalnie zawiadowcą kopalni jest p. Kokowski, jednak jest on tylko zawiadowcą na papierze, faktycznie zaś nie ma on żadnego wpływu na bieg robót.

Nic przeto dziwnego, że przy tych stosunkach cała gospodarka w kopalni prowadzona jest w skandaliczny sposób — systemem rabunkowym.

Przed kilku dniami, mieszkańcy śródmieścia Dąbrowy, zostali w porze nocnej obudzeni potężnym wstrząsem podziemnym. Brzęk szyb i wstrząs był tak silny, że mieszkańcy niektórych domów, nie wiedząc co się stało, wybiegli na ulice.

Jak się później okazało, był to wielki rabunek całego pola na kopalni «Reden», który w konsekwencji przyniósł samej kopalni bardzo poważne straty, a szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności nie skończył się tragicznie dla mieszkańców Dąbrowy.

W ostatnich czasach kierownictwo kopalni wpadło na fatalny wprost pomysł, mogący pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa.

Mianowicie szyb wentylacyjny, którym wchodzi do kopalni świeże powietrze, w czasie pory zimowej, zamarza. Ażeby zapobiec zamarznięciu szybu, przeprowadzono wprost z kotłowni rurę, nasycaną stale parą. Para przedostaje się do wnętrza i rozchodzi po całej kopalni, a robotnicy pracują w okrutnych wprost warunkach.

Dnia 28 b. m. znów powtórzył się nowy rabunek. Ofiarą wypadku padł górnik Mieczysław Rydz, Dąbrowa, (Łabędzka 3), którego ze strzaskanemi nogami przewieziono do szpitala św. Barbary.

Jednocześnie w ostatnich czasach zaczynają się coraz częściej powtarzać po ziemię lokalne pożary.

Ten stan rzeczy poczyna niepokoić społeczeństwo dąbrowskie.

Wszak żywo jeszcze stoi nam w pamięci straszne widmo katastrofy na tej kopalni, jaka miała miejsce przed paru zaledwie laty, a która pochłonęła kilkanaście ofiar.

Wiemy dobrze, że katastrofa nastąpiła tylko na skutek niedbalstwa i lekceważenia sobie życia ludzkiego przez eksploatatorów kop. «Reden».

Dziś to lekceważenie zaczyna znów przybierać formy, budzące powszechny niepokój.

Społeczeństwo domaga się jaknajkategoryczniej, by władze górnicze zechciały wejrzeć w tę sprawę i położyć wreszcie kres tej skandalicznej gospodarce zarządu kop. »Reden«.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 30 Niedziela

Dziś: Eugenjusza
Jutro: Sylwestra
Wschód słońca 7.45
Zachód „ 3.32

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 30 — grudnia.

10.15 Transm. nab. ż. z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach - Ligocie.
11.56 Transm. syg czas. z obserw. astronom. w Warsz., kom. lotn. meteor. z Warsz., oraz hejn. z wierzy marj. w Krak.
12.15 Koncert pop.
14,— Odczyt religijny.
14,20 Odczyt rolniczy pt. „Pogłówne nawożenie ozimin".
14.40 Transm. odczytu roln. z Warsz.
15.— Transm, kom. meteor. z Warsz
15.15 Transm. koncertu symf. z filharmonji warsz.
18 — Koncert popołudniowy.
19.— Rozmaitości.
19.20 „Bery i bajki śląskie".
19.56 Sygnał czasu z Warszawy.
20.— Audycja poświęcona poezji polskiej.
20.30 Transm. koncertu z Warszawy.
22.— Transm. kom. lotn. - meteor. i P. A. T. z Warsz, oraz kom. sportowy.
22.30 Transm. muz. lekkiej z kawiarni „Astorja".

Poniedziałek 31 — grudnia.

15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16,— Koncert z płyt gramofonowych.
16.30 Transm. z Warszawy.
17,10 Wykład historji Polski.
17,35 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski"
18,— Transmisja muzyki z Warszawy.
19,— Rozmaitości.
19,20 Komunikat strażactwa śląskiego.
19,30 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów".
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego
20,— Komunikat rolniczy.
20,30 Koncert popularny.
22,— Transmisja komunikatu lotniczometeor. i PAT. z Warszawy.
22.45 Zbiorowa audycja Sylwestrowa wszystkich stacji do godz. 1.45.

Od wydawnictwa.

Skutkiem konieczności dokończenia remontu maszyny następny numer „Expresu Zagłębia" ukaże się we wtorek.

Zamiast jednak jutrzejszego numeru wydamy numer w środę, choć zgodnie z zapowiedzią, po święcie w tygodniu „Expres Zagłębia" nie powinienby się ukazać w tym dniu.

Streszczamy się: zamiast poniedziałkowego prenumeratorzy otrzymają numer środowy „Expresu Zagłębia".

Ogólna.

(o) **Wycofane banknoty 10, 20 i 50-złotowe.** W dniu 31 b. m. upływa termin wymiany banknotów wycofanych z obiegu w lutym r. b. mianowicie; 10 i 20 złotowych biletów bankowych 1 emisji z datą 28 lutego 1919 roku i z datą 15 lipca 1924 roku oraz 50 złotowych biletów bankowych 1 emisji z 28 lutego 1919 roku. Do 31 stycznia rb. banknoty te wymieniać można we wszystkich oddziałach banku polskiego, po tym terminie w centrali banku polskiego i to do dnia 31 lipca 1929 roku. Po tym terminie banknoty te stracą wszelką wartość, gdyż nigdzie nie będą już wymieniane.

(o) **Nowe inspekcje pracy.** Ministerjum pracy i opieki społecznej zamierza zwiększyć w najbliższym czasie ilość obwodów inspekcyjnych w województwie kieleckiem, łódzkiem i krakowskiem. Ogółem utworzonych będzie nowych 8 inspekcyj pracy.

Obecna bowiem liczba obwodów inspekcyjnych w tych dzielnicach jest zbyt mała, przeto inspektoraty nie mogą podołać nawałowi zajęć.

(o) **Prawidłowe adresowanie listów.** Ministerjum poczt i telegrafów wydało zarządzenie do urzędów pocztowych w sprawie adresowania listów. Przesyłki nadawane na poste - restante muszą zawierać prawdziwe nazwisko adresata. Listy zaopatrzone w nazwiska fikcyjne, pseudonimy lub inicjały, będą zatrzymywane i zwracane nadawcom.

(o) **Nowa podwyżka ceny cukru?** Obecnie są w toku prace dwuch specjalnych komisyj (jednej przy prez. rady ministrów, drugiej przy państ. inst badań konjunkt. gospod.), badających sytuację w przemyśle cukrowym dla ustalenia w związku z tem cen na cukier. Prace komisyj dobiegają już końca.

Nie jest wyłączona podwyżka ceny cukru na rynku wewnętrznym. Wiąże się to z faktem, że na rynku międzynarodowym nastąpiła ostatnio zniżka cen cukru, która oczywiście odbija się ujemnie na eksporcie polskim.

Baczność podoficerowie rezerwy z Niwki i okolicy!

W dniu 1 stycznia 1929 r (Nowy Rok) o godz. 14.30 w lokalu związku strzeleckiego w Niwce przy ul. Szosowej odbędzie się reorganizacyjne walne zebranie ogólnego związku podoficerów rezerwy, na które wszystkich podoficerów rezerwy z miejscowości i okolicy o liczne przybycie upraszamy.

Również apelujemy do wszystkich podoficerów rezerwy z Sosnowca, Dąbrowy, Będzina, Zagórza, Grodźca i t. d, ażeby szli śladem podoficerów rezerwy Czeladzi i Niwki i zgłaszali się piśmiennie do zarządu okręgowego związku podoficerów rezerwy w Katowicach, który ze swej strony przy ich pomocy przyczyni się do założenia koła związku w każdej miejscowości.

Koledzy podoficerowie! Jak ongiś na placu boju, tak i dziś w rezerwie winniśmy łączyć się pod jednym sztandarem woj. związku podoficerów rezerwy.

Zarząd okręgowy O. Z. P. R. (Śląsk).

Sekretarz: *M. Waiutek.* Kierownik okręgu: *B. Kopiec.*

Kursy mleczarskie.

Sekcja mleczarska wydziału społeczno - gospodarczego C. T. R. urządza 6 cio tygodniowe kursy dokształcające dla mleczarzy.

Kurs dokształcający rozpoczyna się 5 go lutego 1929 roku w Liskowie Kaliskim.

Przyjmowani na kurs będą tylko mleczarze, którzy wykażą się przynajmniej jednoroczną pracą w charakterze kierownika spółdzielni mleczarskiej.

Kandydaci winni nadesłać: podanie wraz z życiorysem, świadectwo przynajmniej z jednorocznej pracy w charakterze kierownika mleczarni spółdzielczej, świadectwo z odbytej służby wojskowej, świadectwo lekarskie, stwierdzające stan zdrowia kandydata, świadectwo z ukończenia przynajmniej 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej, opinję zarządu spółdzielni lub związku rewizyjnego, do którego mleczarnia należy.

Podanie wraz z wymienionymi załącznikami należy przesłać do wydziału społeczno - gospodarczego C. T. R. w Warszawie, ul. Kopernika nr. 30 do dnia 20 go stycznia 1929 roku.

Opłata za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (6 tygodni) wynosi 120 złotych, płatnych zgóry, oraz jednorazowe wpisowe w wysokości 10 złotych.

Z Kielc.

(k) **Subwencje świąteczne dla pracowników fizycznych.** Dnia 22 bm. ministerjum skarbu w porozumieniu z ministerjum pracy i opieki społecznej wyasygnowało 150 tysięcy złotych na doraźną akcję żywnościową dla bezrobotnych na terenie województwa kieleckiego.

(k) **Raport kontrolny.** Władze wojskowe na terenie D.O.K. X zarządziły w dniach 9 i 10 stycznia 29 roku w Kielcach dodatkowy raport kontrolny dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy z jakichkolwiek powodów usprawiedliwionych nie mogli się stawić na uprzedni raport.

(k) **Sylwester i sieroty.** Żydowskie towarzystwo opieki nad schroniskiem dla sierot urządza dorocznym zwyczajem wielki bal sylwestrowy, połączony z wieloma niespodziankami. Komfortowo urządzony bufet i dwie orkiestry. Bal odbędzie się w wielkiej sali kina »Palace« Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony jest na wspomniane schronisko.

(k) **Nowy cennik.** Magistrat podał do publicznej wiadomości nowy obowiązujący cennik.

Mięso wołowe ma kosztować 2 złote, polędwica bez kości 2 zł. 60 gr., cielęcina 5 zł. Kości wolno dokładać tylko 20 proc. ogólnej wagi. Bez kości może być sprzedawana tylko polędwica.

Następnie na »osłodę« zmartwionych rzeźników magistrat przypomina pewne ciekawe paragrafy, które mówią o 6 tygodniach aresztu i o 10 tysiącach grzywny w wypadkach pobierania cen wyższych od wspomnianych.

(k) **Nowa sekcja sceniczna.** Jak się dowiadujemy, towarzystwo uniwersytetu robotniczego (ul. Sienkiewicza 14) rozpoczęło już swą pracę kulturalno oświatową. Utworzono już sekcję sceniczną pod kierunkiem znanego w Kielcach zawodowego artysty p. Włodzimierza Sienkiewicza.

Czynny udział w akcji tej bierze także p. Galiński, prezes zawodowego związku pracowników fryzjerskich.

Sekcja wspomniana niebawem rozpocznie swą akcję na deskach teatralnych. Fakt ten należy powitać z zadowoleniem i stwierdzić, że Kielce zaczynają już budzić się ze swego przysłowiowego letargu.

Mamy sekcje teatralną, spółdzielczego klubu oświatowego, robotniczego klubu oświatowego (Marmury), sekcję teatralną »Sokoła« i nowego kieleckiego związku zawodowego pracowników umysłowych (ul. Kilińskiego 19).

(k) **Stowarzyszenie kupców polskich.** Zarząd w dalszym ciągu załatwia swym członkom sprawy, związane z wykupywaniem świadectw przemysłowych na rok 1929

Biuro zarządu, które mieści się przy ul. Kilińskiego 11, czynne jest w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

(k) **„Polskie Betleem".** Jasełka kielecka cieszy się dużem powodze-

niem. Publiczności jest sporo. Dlatego też kierownictwo postanowiło powtórzyć widowisko dnia 30 grudnia i 1 stycznia.

(k) **Napad i rabunek.** Dnia 26 bm. o godz. 17 na ulicy Pińczowskiej w Jędrzejowie, na przechodzącą Limanowską Helenę napadli Józef i Jan bracia Tutaje mieszkańcy Jędrzejowa, z których jeden, tj. Jan Tutaj chwycił Limanowską za gardło i powalił na ziemię, zaś Józef Tutaj począł bić ją laską, przyczem jeden z nich w czasie tym miał zrabować Limanowskiej 12 złotych wraz z małym pugilaresem. Na skutek natychmiastowego pościgu organów P.P. sprawcy powyższego bracia Tutaje zostali ujęci, a następnie przekazani władzom sądowym.

(k) **Kradzieże.** W nocy na 28 bm. za pomocą odsunięcia sztangi żelaznej do obory Filipiaka Antoniego we wsi Janów, gminy Piekoszów, powiatu kieleckiego, nieznani sprawcy skradli krowę maści czerwonej, lat około 3 ch, wart. 300 zł.

Dnia 27 bm. około godz. 23 z podwórza domu nr. 11 przy ul. Bodzentyńskiej w Kielcach Zylbersztajnowi Szlamie skradziono beczkę śledzi, wart. 90 zł.

Echa niefortunnej awantury w Dąbrowie.

Ofiara fatalnego strzału, 15-letni chłopiec w szpitalu życie zakończył.

W dzienniku naszym z dn. 28 bm. donosiliśmy o awanturze na ul. 3 maja w Dąbrowie, gdzie z ręki Kozaka, broniącego się przed dwoma nieznanemi awanturnikami, padł strzał, trafiając w przechodzącego obok 15 letniego chłopca, Wiktora Cebo.

Dnia krytycznego, Kozak w towarzystwie dwuch kolegów, spacerował po ulicy. W pewnej chwili podeszło do nich dwuch pijanych osobników: Jan Witelus (1 maja 43) i Bronisław Druzdz (Batorego 31) i zaproponowali wspólną pijatykę.

Kiedy Kozak stanowczo odmówił zaproszeniu, wtedy jeden z nich począł mu wymyślać w ordynarny sposób. Kozak na rzucane pod jego adresem obelgi, odpowiedział kilka stosownych słów, wtedy jeden z napastników uderzył go ręką w głowę.

Kozak widząc, że zanosi się na porządną awanturę, wyciągnął z kieszeni rewolwer, strzelił w górę na postrach i począł uciekać.

Awanturnicy puścili się za nim w pogoń, dopędzili go i przewrócili na ziemię.

Podczas ogólnego szamotania się rewolwer wypalił i ugodził przechodzącego, 15 letniego Wiktora Cebo w brzuch, który z jękiem osunął się na ziemię.

Awanturnicy, widząc padającego na ziemię chłopca zbiegli.

Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, gdzie po 24 godzinach, w strasznych męczarniach, życie zakończył.

Karambol pociągu z wozem i bryczką w Zawierciu.

Woźnica ranny — konia dobito.

Wczoraj o godz. 9 minut 15 rano na pierwszym przejeździe zdarzył się karambol pociągu osobowego z wozem i bryczką, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

Przed pociągiem idącym w stronę Myszkowa usiłowały przejechać przejazd wóz i bryczka, których woźnice, jakoteż przejazdowy, z powodu niezwykle gęstej mgły nie zauważyli nadbiegającego pociągu.

Lokomotywa uderzyła w tyły mijających się pojazdów, rozbijając je w drzazgi.

Spłoszone konie wozu porwały postronki i pomknęły za przejazd. Natomiast koń od bryczki, uderzony buforem stoczył się do rowu ze złamaną przednią prawą nogą. Konia tego dobito później.

Woźnica bryczki, spadłszy z pojazdu uderzył głową o leżącą szynę w rowie, doznając poważniejszych potłuczeń.

Zderzenie nastąpiło wskutek gęstej mgły, uniemożliwiającej dostrzeżenie pociągu.

Nadmienić wypada, że budka przejazdowego nie jest połączona telefonem ze stacją i zbliżanie się pociągu sygnalizowane jest trąbką, którą nie zawsze słychać przy wzmożonym ruchu kołowym na przejeździe.

(s) **Wystawa kanarków.** Tow. hodowli kanarków Sosnowca i okolic urządza urozmaiconą wystawę kanarków w lokalu związku kolejowego przy ul. Piłsudskiego 3, w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1929 roku. Szczegóły w afiszach.

(s) **Wybory do kasy brackiej.** Dziś, pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Federowicza, odbędą się na kopalni Niwka wybory 5 delegatów do kasy brackiej towarzystwa sosnowieckiego.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd DL w Sosnowcu urządza w dniu 31 grudnia tj. poniedziałek bal sylwestrowy z urozmaiconym programem. Początek o godz. 8 wiecz.

Ilość osób ograniczona, przeto bilety można zamawiać w kancelarji DL w godz. od 6 do 8 wiecz. w cenie dla członków 2 zł. dla nieczłonków 4 zł.

(s) **Walka z gruźlicą.** W związku z dniami przeciwgruźliczemi na terenie całej Polski, zarząd domu ludowego w Sosnowcu urządza w dniu 30 grudnia tj. dziś odczyt na temat: »gruźlica w Sosnowcu i wytyczne do jej zwalczania«

Odczyt, demonstrowany wykresami wygłosi dr. Molicki. Początek o godz. 5 popoł.

(s) **„Podróż diabła na wesele“.** W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem, w sali związków zawodowych na Pogoni, spółdzielcze koła oświatowe w Sosnowcu, pod reżyserją p. Władysława Jędrzejkiewicza, odegra bardzo komiczną rzecz p. t. »Podróż djabła na wesele«, napisaną przez F. Kamińskiego, osnutą na tle bajań i wierzeń ludu.

Specjalne dekoracje, oryginalne djabelskie tańce, sztuczne ognie i djabelskie (tas) sztuczki, oraz staranna, jak zawsze gra, każą przypuszczać, że spółdzielcze koło oświatowe i tym razem zasłuży sobie na całkiem słuszne poparcie publiczności.

Z Sosnowca.

(s) **Podziękowanie i likwidacja kom. obchodu 10-lecia niepodległości Polski.** W ubiegły piątek, pod przewodnictwem dr. J. Marczyńskiego, odbyło się likwidacyjne posiedzenie lokalnego komitetu obchodu 10 ciolecia niepodległości Polski.

Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych członków komitetu, pozostałą sumę 1800 zł., uchwalono przekazać komitetowi powiatowemu.

Przed zamknięciem posiedzenia uchwalono wyrazić podziękowanie wszystkim tym osobom, które się przyczyniły w jakibądźkolwiek sposób do uświetnienia obchodu.

(s) **Smierć znanego lekarza.** Wczoraj wieczorem zmarł dr. Bronisław Zieleniewski, znany na terenie Zagłębia działacz społeczny.

(s) **Z targowicy.** Na ta[illegible] w Sosnowcu spędzono w u[illegible] tygodniu 1920 sztuk nierog[illegible] 7 sztuk bydła.

Cena żywca od 1-go do 2 z[illegible]

Kto zamordował?

54.

— Zapytasz mnie pan może — dodał mr. Harwell — czy miałem powód wierzyć oskarżeniom, w liście tym zawartym? Odpowiem na to, że nie znałem p. Henryka-Ritchie Clavering.

— A jednak przypuszczasz pan, że zarzuty jego nie były bezpodstawne. Przypominam sobie, żeś się pan zawahał, zanim udzieliłeś sędziemu odpowiedzi.

— Istotnie, lecz dziś bym się już nie wahał, gdyby mnie o to pytano.

Zaległo milczenie. Przeszedłem się kilka razy po pokoju.

— To przewidzenia wyobraźni — rzekłem, usiłując zapanować nad przesądną trwogą.

— Wiem o tem — odparł. — Jestem człowiekiem trzeźwym, praktycznym i przyznaję, iż oskarżenie, oparte na gorączkowym śnie jakiegoś biednego sekretarza, jest zupełnie bezpodstawne. To też mówić o tem nie chciałem. Sny nie bywają uznawane za świadectwa przez sądy. Ale, panie Raymond, jeśli morderca p. Leavenworth zostanie kiedykolwiek wykryty, to wspomnij pan moje słowa: będzie on tym samym człowiekiem, którego we śnie widziałem.

Mówiąc to, ściskał kurczowo moje ramię.

Podzielałem mimowoli przesądną wiarę mojego interlokutora i serce ścisnęło mi się boleśnie na myśl, że Eleonora może być posądzoną o wspólnictwo z mordercą.

— Ten pan chodzi sobie spokojnie po ulicach — mówił sekretarz — ośmiela się nawet wkraczać do domu, w który wniósł żałobę; lecz sprawiedliwość, wcześniej czy później, dosięgnąć go musi. Dowiemy się o nim rzeczy, które potwierdzą ostrzeżenie, jakie otrzymałem we śnie i dowiodą, iż nie jest to wytworem zgorączkowanej wyobraźni i podnieconego mózgu i że głos, wołający: „Trueman! Trueman!” był głosem sprawiedliwości, wskazującym na prawdziwego winowajcę.

Spojrzałem na niego ze zdziwieniem.

Czyżby już wiedział, że agenci policyjni byli na tropie Claveringa? Sądząc po wyrazie jego twarzy, zdawało mi się, że o tem nie wie, lecz chciałem się przekonać.

— Jesteś pan, jak widzę, mocno przekonany, iż przeczucia jego się sprawdzą. Lecz zapewne doznasz pan zawodu, P. Clavering, jest człowiekiem uczciwym.

— Oh! nie mam wcale zamiaru go denuncjować, nie chcę nawet wymieniać jego nazwiska. Mówiłem z panem tak otwarcie dlatego tylko, aby mu wytłómaczyć moje wczorajsze, nieopatrzne, odezwanie. Spodziewam się jednak, że nie powiesz pan o tem nikomu.

— Naturalnie — upewniłem go.

Chcąc się przekonać o prawdzie jego słów, spytałem, czy jest pewien, że śniło mu się to w wilje zbrodni, nie zaś nazajutrz?

— Najpewniej, lecz tego dowieść nie mogę.

— Czy z nikim pan o tem nie mówiłeś?

— Z nikim.

— Ten sen musiał sprawić na panu silne wrażenie, uczynić cię niezdolnym do pracy?

— Nic nie może uczynić mnie do pracy niezdolnym — szepnął z goryczą.

— Istotnie — odparłem, przypominając sobie, jak skwapliwie oddawał się swoim zajęciom — lecz na twarzy pańskiej musiały być widoczne ślady nocy burzliwej. Czy nikt nie zwrócił uwagi nazajutrz, że jesteś pan bladym, zmęczonym?

— Nikt tego nie spostrzegł, oprócz może p. Leavenworth — szepnął ze smutkiem.

— Mr. Harwell — rzekłem — nie przyjdę do was dzisiaj, nie wiem nawet, kiedy was odwiedzę znowu. Osobiste względy zmuszają mnie trzymać się zdala od miss Mary. Liczę więc na pana, iż bez mojej pomocy dokonasz dzieła, któreśmy razem podejmowali; chyba, że mógłbyś je przynieść tutaj...

— I owszem.

— A więc będę na pana czekał jutro wieczorem.

— Dobrze.

Odchodził już, gdy nagle błysnęła mu myśl nowa.

— Ponieważ nie chciałbym już nigdy powracać do przedmiotu naszej obecnej rozmowy — rzekł — a pragnąłbym jednak dowiedzieć się bliższych szczegółów o tym człowieku — co jest zresztą zupełnie naturalnem — więc zapytuję pana, czy nie mógłbyś się ze mną podzielić tem, co sam wiesz o nim? Przed chwilą mówiłeś pan, że go uważasz za człowieka uczciwego. Czy go znasz, mr. Raymond?

— Znam tylko jego nazwisko i miejsce zamieszkania.

— I gdzież mieszka?

— W Londynie. Mr. Clavering jest anglikiem.

— Ah! — szepnął Harwell z dziwną intonacją głosu.

— Co znaczy pański wykrzyknik? — spytałem.

Spuścił oczy, lecz po chwili podniósł je znowu i patrząc na mnie badawczo, rzekł z naciskiem:

c. d. n.

60 gr. za kilogram. Tendencja u miarkowana.

Jasełka. W dniu 1 stycznia 1929 r. odegrane zostaną przez dzieci szkoły nr. 5 w sali teatru miejskiego »Jasełka« w układzie J. Porazińskiej ze śpiewami i tańcami.

Początek przedstawienia o godz. 4 po południu. Bilety w cenie 1.50 — 0,50 zł. Loża 6,00 zł. 4015

(s) Kradzież. Z wagonu kolejowego, przeznaczonego dla huty Staszic, skradziono 9 rygli miedzianych, wartości 3686 zł.

Z Będzina.

Przed wyborami prezydjum rady miejskiej.

W nadchodzący czwartek odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie nowej rady miejskiej, na którem zostanie wybrane prezydjum rady.

W związku z tem dziś i jutro odbędą się pomiędzy poszczególnemi klubami radzieckiemi konferencje porozumiewawcze w celu ustalenia kandydatów.

Na piątkowej konferencji porozumiewawczej przedstawicieli klubów związku rzemieślników i kupców, na stanowisko prezesa rady wymieniono nazwisko p. Fürstenberga, na sekretarza p. Erlicha.

Jakie stanowisko zajmie w tej sprawie klub B. B. narazie nie wiadomo, ostateczna uchwała zapadnie na posiedzeniu tego klubu w nadchodzącą środę. Wymieniane są nazwiska dr. Jarzębowskiego i dyr. Błażejewicza.

Klub p.p.s. rozpoczął wstępne kroki porozumiewawcze z klubami żydowskiemi, chcąc przeforsować swego kandydata na sekretarza prezydjum rady.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia oraz podniosłego nastroju wieczoru wigilijnego dla szeregowych 25 p.a.p., a więc: Czerwonemu Krzyżowi, Zw. Legjonistów, Zw. Oficerów rez. oraz PP., którzy osobiście wzięli udział w uroczystości, t. j. duchowieństwu, ks. dziek. Ziemniakowi, ks. Pienkiewiczowi, p. dr-stwu Gosiewskim, p. dr. Ryderowi, p. mjr. rez. Ornowskiemu p. Lechowskiemu, p. Sztajnertowi i innym tą drogą składam serdeczne »Bóg zapłać«.

Rarogiewicz
podpułkownik

Będzin, dnia 26 XII 1928 r.

(b) **Dwie nowe czytelnie.** Koło polskiej macierzy szkolnej w Będzinie, począwszy od nowego roku, otwiera dwie powszechne czytelnie w Małobądzu i Gzichowie.

(b) Na zjazd **sekretarzy samorządowych.** Na zjazd sekretarzy sejmikowych wydziałów powiatowych i magistratów miast wydziałowych województwa kieleckiego w Kielcach z ramienia będzińskiego sejmiku wyjech. sekretarz wydziału p. Narbut.

Na zjeździe omawiane będą, między innemi sprawy dotyczące udziału samorządów w powszechnej wystawie krajowej oraz sprawa preliminarza budżetowego na 1929/30 rok.

(b) **Nie była nigdy kochanką!** Dnia 24 bm. w »Expresie Zagłębia« została umieszczona wiadomość o wykryciu szajki kasiarzy, w której wymienione było nazwisko mieszkanki Będzina Wandy Jędrzejewskiej, jako rzekomej b. kochanki znanego kasiarza-włamywacza Witkowskiego.

W związku z tem zgłosił się do naszej redakcji mąż Wandy Jędrzejewskiej, który kategorycznie zaprzecza umieszczonej wiadomości, stwierdza, że Wanda Jędrzejewska jest jego prawowitą żoną od 25 lat i nigdy niczyją kochanką nie była, jak również, że aresztowany kasiarz Witkowski nigdy progu jego domu nie przestąpił.

Ponadto p. Jędrzejewski oświadczył, że żona jego Wanda Jędrzejewska została aresztowana tylko do czasu przeprowadzenia śledztwa, opowiadanie więc na ten temat rożnorodnych fantastycznych plotek jest bezpodstawne.

Dowodem bezpodstawności plotek jest ogólne oburzenie mieszkańców nietylko domu, gdzie Jędrzejewscy zamieszkują, ale całego Będzina na posądzanie W. Jędrzejewskiej o coś podobnego.

(b) **„Nocą na starym rynku“** W ubiegły czwartek, w sali kina »Nowości«, żydowskie towarzystwo dramatyczne »Muza« odegrało 3 aktowy poemat dramatyczny L. Pereca pt. »Nocą na starym rynku« czyli w krainie duchów.

Poemat przedstawia kilka ładnych obrazów scenicznych, jak nocą schodzą się na starym rynku zmarli, opowiadając o swoich radościach, smutkach skarżą się i buntują.

Zasługują na wyróżnienie wykonawca Chochoła w roli znakomitego cynika i kpiarza; »On i ona««, »Wędrowca« i dzieci.

Inscenizacja i reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach p. Nuchimowa; muzyka parafrazowana przez M. Kanera. Kostjumy bardzo gustowne wykonały siostry K. R. Bermanówny.

(b) **Amatorzy słodyczy.** W nocy z piątku na sobotę do fabryki cukrów i czekolady L. Rotsztajna, ul. Małachowskiego 24, dostali się przez okno złodzieje skąd skradli większą ilość czekolady, cukrów i masła kakaowego.

Złodzieje zostali spłoszeni przez gazeciarzy, którzy przyszli do filji »Expresu Zagłębia« mieszczącej się w tym domu. Podczas ucieczki złodzieje pozostawili na korytarzu jeden worek naładowany czekoladą.

Krwawe imieniny.

Straszliwe uderzenie żelazem w ciemię.

Krwawe zajście, jakie miało miejsce w dniu 22 lipca b. r. na zabawie u robotnika Jana Jakubczyka w Pustkowiu Ligockiem, gm. Koziegłówki, była przedmiotem rozpoznania przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Jakubczyk z okazji swych imienin urządził zabawę taneczną, na którą zaprosił liczne grono okolicznych mieszkańców.

Bawiono się wesoło, muzyka grała skoczne oberki bez przerwy, wódki nie brakowało, jednem słowem imieniny były huczne. Jednakowoż, jak na wszystkich podobnych zabawach, tak i tu, niestety, nie obyło się bez przelewu krwi. Młodzież bowiem, mając podniecone umysły alkoholem, poczęła załatwiać swe stare porachunki. A więc od słowa do słowa przyszło do bójki między 23 letnim Antonim Susem a 28 letnim Stanisławem Judą, który zamówił cztery »kawałki« i chciał sam prowadzić tańce.

Sprzeczający się wyprowadzono na podwórze, gdzie rozjuszony Juda uderzył Susa żelaznym prętem w głowę.

Cios był straszny, gdyż Sus jak podcięty runął na ziemię bez życia z rozbitą kością ciemieniową. Skutkiem otrzymanej rany Sus utracił mowę i pamięć.

Sąd wydał wyrok, skazujący Judę na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Za wybicie sześciu zębów 3 mieś. więzienia.

Nader przykry miał powrót z odpustu ze Strzegowej, mieszkaniec Pilicy Andrzej Janocha w dniu 14 września br. Kiedy bowiam przechodził przez wieś Złożeniec, napadł go 19 letni Antoni Kudelai uderzywszy go sztachetą w twarz, wybił mu sześć zębów. Młodocianego opryszka sąd okręgowy w Sosnowcu skazał za to na trzy miesiące więzienia.

„Złodzieju nie będę na ciebie pracował!“.
Tak powitał inkasenta kasy chorych.

10 października br. do gospodarza Piotra Serdyńskiego w Zarkach zgłosił się urzędnik powiatowej kasy chorych p. Grabowski w celu zainkasowania pieniędzy na rzecz kasy. Serdyński przywitał urzędnika słowami: »Złodzieju, nie będę na ciebie pracował«.

Gburowaty gospodarz nauczy się respektować osoby, pełniące swe obowiązki, po odsiedzeniu sześciu tygodni w więzieniu na które skazał go sąd okręgowy.

Z Czeladzi.

(c) **Wzrost bezrobocia w Czeladzi.** W związku z ukończeniem prac przy budowie toru tramwajowego Czeladź—Będzin oraz przerwaniem z powodu mrozów robót inwestycyjnych i przy regulacji Brynicy, w ostatnich dwuch tygodniach w magistracie zarejestrowano już 139 bezrobotnych. Należy się spodziewać że liczba bezrobotnych wkrótce znacznie wzrośnie, gdyż wielu robotników zatrudnionych przy wspomnianych robotach nie otrzymała jeszcze kart rejestracyjnych.

(c) **Uwaga — poborowi rocznika 1908.** Z dniem 5 stycznia 1929 roku na przeciąg 14 dni w magistracie pokój nr. 12 zostanie wyłożona do przejrzenia lista poborowych rocznika 1908. Zainteresowani, pragnący uzupełnić jakie zmiany, mogą oglądać listę w godzinach od 8 rano do 3 popołudniu.

(c) **Sylwester** w sali remizy strażackiej. W noc sylwestrową, o g. 8 wieczorem, rozpocznie się zabawa taneczna w sali nowowybudowanej remizy strażackiej. Zarząd straży dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jaknajlepiej.

Dochód z zabawy przeznacza się na dokończenie strażnicy. Należy się spodziewać, że mieszkańcy Czeladzi, zawsze popierający poczynania straży i tym razem wezmą liczny udział w zabawie.

(c) **Ofiara nieświadomości.** W czasie wpłacania pieniędzy na poczcie przez p. Herszkiewicza Józefa, właściciela składu aptecznego w Czeladzi, Rynek 17, zakwestionowano mu pięć zł., które okazały się fałszywe.

Policja pociągnęła p. Herszkiewicza do odpowiedzialności za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywych banknotów. Oskarżony padł ofiarą nieświadomości, gdyż zakwestjonowany banknot otrzymał od klijenta i nie wiedział, że jest fałszywy.

(c) **Wróg „krakowiaków“.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Piwka Zygmunta, Stara Kolonja 8, który z chwilą ukazania się na scenie »krakowiaków« krzyczał nieludzkim głosem »precz«, przez co wywołał zamieszanie i zakłócił spokój publiczny. Niemiłe to zajście zlikwidowała policja.

(c) **Gdzie się dwuch kłóci, tam trzeci korzysta.** Między właścicielami autobusów, kursujących na linji Czeladź — Sosnowiec, p. Hańce i p. Zielińskim, wre zacięta walka konkurencyjna, w wyniku której ku wielkiemu zadowoleniu pasażerów zmniejszono cenę biletów z 80 na 70 groszy.

Z Dąbrowy.

(d) **Opłatek, choinka i gwiazdka.** Staraniem zarządu stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, chrześcijańskich związków zawodowych, katolickiego związku polek, stowarzyszenia mężów, kobiet i młodzieży żeńskiej i męskiej ligi katolickiej w Dąbrowie, w drugi dzień świąt w sali kina »Kometa« odbyła się tradycyjna uroczystość opłatka.

Uroczystość rozpoczęto przemówieniem ks. Mazurkiewicza, który złożył zebranym życzenia, poczem odśpiewano kilka kolend. Następnie zostały wypowiedziane dwa okolicznościowe wiersze; chór młodzieży stowarzyszenia odśpiewał kilka kolend, poczem została odegrana jednoaktówka p. t. »Wieczerza Wigilijna« (reżyserował p. A. Kozera).

Na zakończenie dzieci członków wymienionych organizacyj dostały gwiazdkę w postaci różnych łakoci.

(d) **Samochody propagandowe.** Dn. 25 b. m. z ramienia międzyorganizacyjnego komitetu samowystarczalności gospodarczej krążyły po Zagłębiu dwa samochody udekorowane chorągiewkami i plakatami, nawołującemi społeczeństwo do popierania wytworów krajowych, a bojkotowanie towarów pochodzenia zagranicznego.

Jadący w samochodach studenci i harcerze zachęcali i przypominali publiczności o obowiązku obywatelskim każdego polaka.

Za łaskawe wypożyczenie samochodów, komitet samowystarczalności składa serdeczne podziękowanie pp. dyr. Sagajłło i dyr. Kulińskiemu, jak również za bezinteresowną pomoc i żywe zainteresowanie się akcją samowystarczalności wszystkim pp. studentom i harcerzom, biorącym udział w urządzeniu tej imprezy.

(d) Szopka w komisarjacie w Dąbrowie. Staraniem kierownika 5 komisarjatu w Dąbrowie p. Polakiewicza, w lokalu komisarjatu została zbudowana szopka z drzewa i pokryta słomianym dachem.

Na dachu, wystają trzy wieżyczki, w których palą się elektryczne lampki.

Wnętrze szopki oświetlone jest lampkami o dobranej grze kolorów. Nad szopką znajduje się duży snop zboża, a wyżej duża gwiazda, pochylona pod kątem do szopki, która rzuca snop różnokolorowego światła na szopkę. Całość przedstawia się imponująco.

Z Zawiercia.

(z) Z zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono sprowadzić z lecznicy z Częstochowy dzieci chore na jaglicę i leczyć je w Zawierciu. Postanowiono dokonać pomiarów miasta i poczynić w tej sprawie przedwstępne kroki.

Zatwierdzono szereg planów budowlanych i zwolniono od opłat zabawy akademickie w Sylwestra.

(z) Wystawa ruchoma prób i wzorów. Goszcząca obecnie w Sosnowcu wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego otwarta zostanie w Zawierciu w dniu 22 stycznia 1929 roku. Wystawa mieścić się będzie w salach domu ludowego.

(z) Otwarcie świetlicy policyjnej. Staraniem komendanta powiatowego w Zawierciu kom. Siwonia otwarta została świetlica dla policjantów przy ul. Sądowej. W świetlicy tej odbył się już dla policjantów opłatek, na którym m. in. byli obecni: zastępca starosty p. Langert wiceprezydent Mróz, komendant pp. kom. Siwoń itd. Opłatek odbył się w bardzo miłym nastroju.

Z Olkusza

(ol) Nowy inspektor pracy w Olkuszu. Inż. gór. Gustaw Wiśniowski z Dąbrowy Górn. został mianowany z dniem 1 stycznia 19.9 roku, inspektorem pracy 21 obwodu w Olkuszu.

Proces o zamach
na handlowego dygnitarza Sowietów.

W piątek ubiegły sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy Jerzego Wojciechowskiego, sprawcy nieudanego zamachu na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Lizarewa. Po odczytaniu aktu oskarżenia, podającego szczegóły samego zamachu przystąpiono do rozprawy sądowej.

Wojciechowski dnia 4 maja br. w zamiarze pozbawienia życia kierownika sowieckiej misji handlowej Lizarewa dał do niego dwa strzały z rewolweru oraz usiłował wystrzelić trzeci raz w czasie, gdy ten przejeżdżał w samochodzie z biura do domu, lecz zamierzonego zabójstwa nie dokonał z powodu okoliczności od niego niezależ[illegible]. Strzały bowiem chybiły, zaś przy trzecim strzale rewolwer się zaciął. Wojciechowski odpowiada za usiłowanie dokonania zabójstwa na osobie pełniącej obowiązki służbowe i w związku z tem urząd prokuratorski domaga się zastosowania przepisów kodeksu karnego, pozwalających sądowi — w wypadkach szczególnej wagi — wymierzyć karę śmierci. Czy kwalifikacja ta utrzyma się w obliczu sądu wykaże rozprawa.

Wojciechowski po aresztowaniu, zarówno w śledztwie jak i w przewodzie sądowym, tłómaczy, że czynu dopuścił się z pobudek indywidualnych, nie zaś z zemsty za zamordowanie ojca jego przez bolszewików, czy za gnębienie narodu rosyjskiego przez obecnych władców Rosji, względnie za ucisk demokracji rosyjskiej. Czyn jego jest tylko protestem przeciwko gwałtom G.P.U. gnębiącej emigrację rosyjską poza granicami sowietów.

Z dalszego ciągu rozprawy i śledztwa dowiadujemy się, że Wojciechowski zobaczywszy w tym dniu samochód bolszewicki, nieświadom, kogo on wiezie, strzelił, przyczem w momencie odwrócił głowę w przeciwną stronę, gdyż jest dotknięty silną nerwicą serca i nie zniósłby cudzego cierpienia, a tembardziej śmierci. Po odczytaniu aktu oskarżenia i złożenia dodatkowego zeznania przez oskarżonego przystąpiono do zaprzysiężenia świadków, których jest około 50. Na rozprawę nie przybyli przedstawiciele sowietów pp. Lizarew i Kociubiński, gdyż znajdują się obecnie w Moskwie.

Do późnej nocy zeznawali świadkowie, którzy nic nowego poza znanemi już szczegółami nie wnieśli do śledztwa, jedynie biegły rusznikarz skonstatował, że tylko dzięki grubości szyby w samochodzie, która w 80 proc. wstrzymała bieg kuli rewolwerowej zawdzięczać należy, że nie został zabity p. Lizarew, w przeciwnym bowiem wypadku kula ta niewątpliwie ugodziłaby w niego, powodując natychmiastową śmierć.

Z rozprawy widać, że oskarżony dąży do uczynienia ze swego procesu i swego nieudanego zamachu wielką demonstrację przeciwko reżimowi sowieckiemu. Wyrok zapadnie dziś wieczorem, lub jutro.

Walka z djabłem porykującym w brzuchu
Opętany kmiotek zczerniał pod łodzią piaskarza.

Gospodarz z pod Mińska Mazowieckiego, 42 letni Wojciech Cyliński ciężko zachorował.

Nie była to zwykła choroba, którą leczy się pigułkami. Nawet miejscowy felczer nie mógł dać rady chorobie.

Cylińskiemu coś strasznie kotłowało się w brzuchu. Czasami

skóra wzdymała się,

jak pęcherz, a w dołku rozlegały się grzmoty.

Zawieziono go do znachorki w Siennicy.

— Ani chybi, tylko djabeł w nim siedzi — orzekła — zawieźcie gospodarza do Warszawy i porzućcie na dworcu. On tam

spotka człowieka,

który go wyleczy.

Tak też stało. Krewniacy odprowadzili Cylińskiego na stację, wpakowali do wagonu i pożegnali na dworcu Wschodnim.

Wieśniak błąkał się kilka godzin po Warszawie, wreszcie zawarł znajomość z pewnym młodzieńcem i opowiedział o djagnozie znachorki.

— Ha to świetnie się składa zawołał nowy znajomy — to ja właśnie.

jestem tym człowiekiem,

który wypędzi z pana djabła!

Uszczęśliwiony wieśniak schylił się nisko i objął go za kolana.

— Dobrodzieju mój — bełkotał — wypędź go ty jaknajśpieszniej, wypędź, bo on mnie dusi.

— Tak zaraz nie można — odrzekł młodzian — do tego

potrzebna jest koza.

— Dyć mam kozę w domu, to ją przywiozę...

Stanęło na tem, że Cyliński pojedzie niezwłocznie do Mińska Mazowieckiego i przywiezie kozę furmanką. Spotkanie wyznaczono na dzień następny w pobliżu mostu kolejowego.

O umówionej godzinie kmiotek zjawił się,

ciągnąc na postronku

dojną kozę. Pogromca djabłów czekał już z lekarstwem.

Przeszli około pięciuset kroków i zatrzymali się obok wielkiej łodzi piaskarskiej, wywróconej dnem do góry.

— No, mój ojcze, właście pod czółno,

rozbierzcie się

i wysmarujcie sobie całe ciało tą pomadą.

Z temi słowy, wręczył mu blaszane pudełeczko, zabrał kozę i odszedł.

Była to pasta do butów.

Chłopek, szczękając z zimna zębami, zdjął sukmanę, kapotę, spodnie, koszulę, zzuł buty,

namaścił się czernidłem

i pieszo powędrował przez most kolejowy.

Przechodnie powitali go gromkiemi okrzykami, a policjant zabrał do komisarjatu.

Dowiedziawszy się o co chodzi, dyżurny przodownik wysłał policjantów na poszukiwania.

Po upływie godziny

odnaleziono kozę

wraz z cudownym lekarzem. Był to Stanisław Trzewski, zamieszkały w »cyrku« przy ul. Dzikiej 62.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 29.12

Warszawa dol. 8.88¹/₄
Nowy Jork 8.90
Londyn 43,30
Paryż 34.92
Wiedeń 125.60
Praga 26.41³/₄
Włochy 46.69
Belgja 124.17
Szwajcarja 171.95
Holandja 358.58
Stokholm 239.20
Dol. War. pr. obr. 8.88³/₅
5% Poż. Przem. Dol. zł. 103.50—102,00-103,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 107.75—106,50—107,75
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa. 29.12

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Handlowy 120,—
Małopolski 27.—
Bank Polski 180,00—178,—179,—
Bank Handlowy 27.—
Powsz. kred. 28,—
Tow. spółdz. 100,—
Bank spół. zarobk. 81,00
Sole potas. 23.—
Leszczyński 20.—
Spiess 230.—
Cukier 48,—
Węgiel 98.50—102,—
Ostrowiecki B 96.00—95,50
Parowozy 29.00—30,—
Rohn 16.—
Rudzki 44,—44.50
Starachowice 40,—39,50
Ursus 7.—7,50
Borkowski 15.—
Klucze 7.75
Malewski 65,—
Lombard 194.00
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 29.12.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposobienie spokojne

OGŁOSZENIE.

Ponieważ obiegają wersje, że moja córka mieszka z Marjanem Urbańczykiem bez ślubu oświadczam, że ślub wzięli dn. 16 XII. 28 roku w kościele Panny Marji w Krakowie. Zaś osobom tak gorliwie zainteresowanym tą sprawą radziłbym zwrócić się po dowód prawdy już nie do Krakowa, lecz do kancelarji parafjalnej w Dąbrowie. Sądzę, że ten dowód starczy im na pohamowanie zbyt za długich języków.

Franciszek Fochtman.

Dąbrowa, dn. 28.XII. 1928 r.

MAGAZYN BŁAWATNY
LUDWIK FINKELSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 17, tel. 2-73

otrzymał na sezon jesienno-zimowy wielki wybór towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, jakoteż dywany, firanki, kołdry, koce oraz pokrycia meblowe.

Specjalny dział TOWAROW MĘSKICH znanych ze swej dobroci fabryki Emanuel Tisch — Bielsko.

Dogodne warunki zapłaty. — **Dogodne warunki zapłaty.**

DETAL — HURT

Łóżka amerykanki składane,
Łóżka ozdobne rozbierane,
Łóżeczka dziecinne,
UMYWALNIE

METALOWE w różnych kolorach

Wycieraczki metalowe różnych wielkości.

„METALSPRZĘT"
SOSNOWIEC, UL. MARJACKA (POGON) Nr. 5. Tel. 3-91.

Dogodne warunki płatności.

MIÓD
pod gwarancją prawdziwy
Cena obecnie zniżona
za 5 kg. zł. 18.50—3 kg. 11.25
Najlepsze grzyby kresowe
tylko w sklepie
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Najlepsze
rumy, koniaki, likiery, wina lecznicze, stołowe i owocowe, śliwowice, starki, żytniówki i wódki monopolowe
tylko
przy ulicy 3-go Maja 21 w Sosnowcu.

Gwarantowanej dobroci
Konserwy, marynaty, sery, śledzie królewskie, wędliny, świąteczne pierniki, karmelki, czekoladki
— tylko w sklepie —
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Na bale, przyjęcia weselne, bankiety
wypożycza
zastawy stołowe
firma **„Kryształ"** wł. **P. Kelton**
SOSNOWIEC — Hale „Rozwoju".

Sprzedaż na miejscu i do domu

RESTAURACJA, SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
St. WILCZYNSKI
DĄBROWA, ULICA 3-go MAJA Nr. 5

NA SWIĘTA POLECA:

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Swieży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki

Sprzedaż na miejscu i do domu



ŻOŁĄDEK— to stróż zdrowia
regulują go i łagodnie przeczyszczają
Pigułki przeczyszczające
ze sfinksem
Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Kupno i sprzedaż.

Portret na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „Studjo" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościółka kolejowego.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Perlmutera ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów. Słoneczna 26.

Sklep spożywczy do sprzedania od zaraz. Zagórze ul. Wiejska 10.

Bardzo tanio sprzedam maszynę Singera bębenkową mało używaną i krytą bębenkową z czterema szufladami oraz czółenkową za 100 zł. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik. Obejrzeć można od godz 3 do 7 wiecz

Sklep z mieszkaniem w śródmieściu do odstapienia. Wiadomość w „Expresie".

Pianino czarne, piękny ton, sprzedam tanio Sosnowiec, Sielecka 6, sklep.

Fortepjan krótki, czarny, silny „Szredera" sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio, czółenkową Singera za 135 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20, w targu sieleckim, Harlak.

Baczność! Najpewniejsze źródło kupna i sprzedaży **M. ZGORZELSKI — Sosnowiec, Zeromskiego** 5 poleca: Domy, parcele, fabryki, gospodarstwa rolne, wille, sklepy itp. **UWAGA:** Proszę przyjść i przekonać się **OKAZJA!** Sklep w centrum Sosnowca za 5000 zł.

Samochód 6-cio osobowy nachodzie, skórą kryte siedzenia, dwie szafy dębowe w dobrym stanie nie drogo sprzedam. Wiadomość firma „Informator" Sosnowiec, 3-go Maja 23.

Okazyjnie sprzedam sklep spożywczy z monopolem tytoniowem i trzy pokoje. Zagórze. Sura Aizenberg. dom Sitka.

Do sprzedania bilard kręgielkowy w dobrym stanie. Wiadomość Dąbrowa, Górnicza 59

Do sprzedania dom nowo-wybudowany (pięć mieszkań i sklep). Wiadomość w „Expresie" Dąbrowa.

Do sprzedania umywalnia marmurowa. Będzin, Główna 6 m. 5, Głabiński.

Sprzedam niedrogo gramofon w dobrym stanie. wiadomość Będzin, Ksawerowska 25, Dobrowolski.

Kołnierz wilk do sprzedania. Wiadomość Kołłataja 5 m. 9.

Do sprzedania bilard mało używany. Wiadomość w „Expresie" Dąbrowa.

Posady i prace.

Młoda inteligentna gospodyni, znająca się dobrze na kuchni z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „Gospodyni".

Potrzebne dwie panienki na praktykę do sklepu, 2 dziewczynki do posyłek, 2 chłopców na praktykę. Zgłaszać się, zakład ogrodniczy Nowak Kościelna 6.

Chłopcy na praktykę potrzebni. Zgłaszać się z rodzicami. Warsztaty Mechaniczne Fr. Korpak, Sosnowiec Pogoń. Zgoda 5.

Młoda osoba była kasjerka poszukuje posady biurowej lub innej. Znam gruntownie język niemiecki. Zgłoszenia pod „Energiczna".

Potrzebny pracownik fryzjerski od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

Inteligentna techniczka dentystyczna obznajmiona z żperatywą, poszukuje posady w solidnym zakładzie. Pierwszorzędne referencje. Listowne zgłoszenia do „Expresu" w Będzinie.

Zawodowa SZKOŁA SAMOCHODOWA
w Sosnowcu
przy ulicy Swobodnej 7

Daje najlepszą rękojmię zdobycia wiedzy w zakresie techniki automobilowej i uzyskania dyplomu kierowcy: dla każdego bez różnicy wieku. Opłata za kurs ratami. Zapisy kandydatów na nowe komplety wieczorowy i dzienny przyjmuje kancelarja szkoły codziennie.

DYREKCJA.

Wolne miejsca na dzień 31 grudnia 1928 roku.

Tokarz wykwalifikowany 1, robotników 9, praktykantki sklepowe 2, pomocy murarskiej kobiet 1, służby domowej kobiet 10, praktykantki sklepowe 2.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 6 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 17 osób.

Przedsiębiorstwo przemysłowe w Zawierciu poszukuje od zaraz pierwszorzędnego elektromontera i nawijacza tworników. Oferty sub. „Elektromonter" nadsyłać do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

LOKALE.

Do wynajęcia 2 lokale duże. Wiadomość Sosnowiec, Kuźnica 9, Szmidt.

Pokój umeblowany wynajmę solidnemu inteligentnemu panu. Sosnowiec, Kościelna 9, parter brama prawa 1—5.

Kawaler inteligentny poszukuje pokoju osobnego, umeblowanego. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „K. R."

Sklep do wynajęcia na rezurę vis a vis remizy tramwajowej. Wiadomość u gospodarza, Będzin, ul. Okrzei nr. 3.

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Konstantynów, Kamienna 6, Kurtz.

MATRYMONJALNE

Kawaler, lat 29, wysoki brunet, przystojny, urzędnik, pozna pannę lub młodą wdówkę na stałej posadzie, nauczycielkę (urzędniczkę), ewentualnie pannę zamożną z branży kupieckiej lub gospodarstwa wiejskiego. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do „Expresu Zagłębia" w Będzinie pod „Solidny".

Zgubione dokumenty.

Herud Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Grodźcu.

Wojcik Stefan zgubił książkę wojskową wydaną przez Komisję Przeglądową w Zawierciu

Jankiel Zauberman zgubił paszport i zaświadczenie wojskowe, wydane w Będzinie.

Jan Cała zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Będzinie

Józef Tarkowski zgubił świadectwo redukcyjne z firmy Krompiec.

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Dawida Gruszki, wydaną w Sosnowcu.

Zakrzewski Jakób zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankową.

ROZNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 15, wejście z podwórza I-sze piętro

Ostrzegam, że za weksle i długi mojej żony Anieli nie odpowiadam. Stanisław Grabowski, Porąbka.

Zgubiono rękawiczkę skórkową męską w drodze z Piłsudskiego do cerkwi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu Zagłębia" za wynagrodzeniem.

Przyjmuję kalosze, śniegowce oraz kamasze z gumowemi podeszwami, do zelowania. Czeladź, Kilińskiego 23, Slezak.

Zaginęła koza biała, bez rogów, podczas świąt. Łaskawy znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem. Pogoń, ul. Pszenna 6, Łudzik.

Idąc z Katowic późną godziną zgubiłem rewolwer systemu belgijskiego, kalibru 6.35, za nr. 757509. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Sosnowiec, ul: Zamkowa 12, Jan Pabisek.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94